MŁODY HUFIEC

OKÓLNIK ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Należność za abonament przekazać należy na konto Związku w P. K. O. Poznań Nr. 205014

Adres Redakcji: Związek Młodzieży Polskiej Poznań, Plac Nowomiejski 5

Abonament kwartalny wynosi 45 groszy

Nr. 1 Poznań, styczeń 1929 Rok III



Gwiazdka w ognisku SMP.
Św. Mikołaj przyniósł Druhom moc podarków, aż udźwignąć nie może.

Wiadomości Związkowe.

1. P. T. Patronom, zarządom SMP. oraz Druhom, którzy przesłali nam życzenia świąteczne składamy serdeczne podziękowanie.

2. Rozpoczynając pracę w Nowym Roku zwracamy się z gorącem wezwaniem do zarządów SMP. oraz wszystkich druhów, aby pracowali sumiennie z zapałem, wytrwałością i poświęceniem jak przystało na prawdziwych „R y c e r z y A r m j i C h r y s t u s o w e j,“ jakiemi się szczycimy być.

3. Przypominamy P. T. Patronom oraz zarządom, że **sprawozdania** z działalności SMP. za rok 1928 oraz **raport naczelnika** na drukowanym formularzu, muszą być przesłane do Związku najpóźniej **do dnia 31 b. m.**

Druhowie! pokażcie, że nie potrzeba Was upominać, że umiecie dotrzymać terminu.

4. Długi SMP. w Związku muszą być zapłacone i to natychmiast! Pomimo nawoływań są jeszcze Stowarzyszenia, które dotychczas nie przesłały pieniędzy na uregulowanie długów w Związku.

W następnym numerze Młodego Hufca ogłosimy wykaz tych nieobowiązkowych Stowarzyszeń! Zwracamy na to uwagę druhom skarbnikom, zarządom, oraz Szan. Patronom.

5. Zarządy okręgowe wzywamy, aby przystąpiły do przygotowania sprawozdania za rok 1928. W pierwszej połowie stycznia nadeślemy formularze sprawozdawcze, które otrzymać musimy najpóźniej do dnia 10 lutego 1929 roku. Na początku roku winny się w okręgach odbyć **posiedzenia rad okręgowych.** Prosimy o powiadomienie Związku najpóźniej do dnia 10 lutego kiedy odbędzie się posiedzenie rady tamtejszego okręgu.

W porządku obrad jeden punkt należy zarezerwować na referat delegata Związku.

6. Sąd konkursowy dla konkursu kukurydzianego tworzą: ks. prob. Ludwiczak, Domachowo, p. Nowotny — referent przysposob. rolniczego, i p. Bujakiewicz — komendant Związku.

7. W roku 1929 urządza Związek **konkurs kukurydziany.** Wszystkie Stowarzyszenia powinny wziąć udział w tym konkursie.

8. Wyniki wielkiego konkursu dla wszystkich druhów za najlepsze sprawozdanie z pracy SMP. w kwartale ub. roku ogłosimy w następnym numerze Młodego Hufca. Zaznaczamy, że termin nadesłania konkursowego sprawozdania upływa 20 stycznia br.

9. Gwóźdź pamiątkowy do sztandaru Związkowego ofiarowały również SMP. Pleszew i SMP. Ryszewo.

10. Młodego Hufca i Przyjaciela Młodzieży wysyłamy dopiero po nadesłaniu należności. Zaznaczamy jednocześnie, że Stowarzyszenie, które nie wyśle razem z zamówieniem składki związkowej — płacić będzie za 1 egzemplarz gazety 20 groszy, zamiast 15.

11. Przyjaciela Młodzieży nr. 11 z ub. roku możemy dostarczyć Stowarzyszeniu po niższej cenie, a mianowicie przy odbiorze 1—9 egzemplarzy kosztuje 40 gr, przy odbiorze 10—49 egzemplarzy po 30 gr, przy odbiorze 50 i więcej egzemplarzy po 25 gr za egzemplarz. Zamówienie kierować należy do Związku.

12. Kierownik referatu przysposobienia rolniczego. Dla prowadzenia akcji p. r. w SMP. Związek utworzył referat przysposobienia rolniczego. Referatem tym kieruje p. Nowotny.

13. Kierownikiem wydziału handlowego Związku został na miejsce p. Matuschke Teodora p. Całka Leon.

13. Opuszcza po dwuletniej pracy w Związku zajmowane stanowisko referenta na własne życzenie p. Waleryan Sobkowiak.

14. Pogadankę radjową p. t. „U progu nowego roku“ wygłosi w niedzielę dnia 20 stycznia o godz. 19 referent Gniazdowski.

15. W miesiącu grudniu ub. roku było następujące wizytacje: a) sekretarz związkowy p. Mazurkiewicz L. M... niew (okręg Ostrów), Murowana G... na (okręg Poznań-Północ; b) p. ref... Sobkowiak — SMP. Wola Książęca (okręg Jarocin); c) p. referent Gniazdowski — SMP. Węgierskie (okręg Śro...) założenie SMP. Markowice i założ... SMP. Błociszewo.

Nowy rok pracy...

I znów przeminął rok pracy usilnej, prowadzonej w naszych Stowarzyszeniach dla Chrystusa i Polski ukochanej.

Rośniemy w siły, mnożą się nasze szeregi, coraz więcej serc gorących bije z nami w jednym rytmie.

Coraz głośniej rozlega się wokół nasza potężna pieśń. Gromka jak trąby bojowe, nawołuje całą młodzież katolicką i polską by stanęła „Do apelu, budować Polskę nową.“

Dwa lata temu, rzuciliśmy Stowarzyszeniom hasło

„Do współpracy powołany jest każdy druh.“

Hasło to podejmujemy obecnie, powtarzamy ze zdwojoną mocą, bo musi dotrzeć do wszystkich druhów, nawet najbardziej ospałych.

Kto hasła tego nie dosłyszy nie godzien nosić miana członka Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Wypowiadamy walkę ospałości, lenistwu, pracować dzisiaj nam trzeba wszystkim, bo dzień, w którym losy kraju przejdą na nas młodych jest coraz bliższy.

Przyjęliśmy na siebie godność rycerzy Chrystusowej Polski. Okażmy czynem, że zasługujemy na to wielkie i zaszczytne miano. — W pracy dobądźmy wszyscy sił wszystkich. — Nie tylko jednostki, członkowie zarządu, ale każdy druh musi pracować. — Każdy niech stara się przykładem być dla innych.

Karni i zgodni staniemy potęgą, niezwyciężeni.

Sztandar nasz młodzi rycerze Chrystusowej Polski dzierżymy wysoko, niechaj powiewa dumny, niezwyciężony nad całą ziemią ojczystą.

Druhowie, pod tym sztandarem na szczycie którego widnieje nasz znak, spleciony w jedno, krzyż i orzeł srebrnopióry w nowym roku, składamy przyrzeczenie, że sił wszelkich dobędziemy, *by Polskę ukochaną oddać Chrystusowi.*

Tak nam dopomóż Bóg.



SMP. w Kcyni
wystawiło na „Święto Młodzieży“ sztukę p. t. „Lipa św. Stanisława.“ Stowarzyszenie bardzo dobrze się rozwija i pracuje pod kierownictwem ks. patrona Marusarza, którego widzimy na obrazku po lewej stronie.

JAK BYŁO NA ZJEŹDZIE PATRONÓW S. M. P.

Na dzień 27 listopada 1928 r. zwołał Związek zjazd patronów i członków patronatów. Zjazd wypadł niespodziewanie bardzo licznie, przyjechało bowiem przeszło 150 uczestników. Z wielką radością możemy wszyscy stwierdzić, iż starsze społeczeństwo z coraz większem zainteresowaniem i przychylnością patrzy na naszą pracę oraz chętnie służy Związkowi i Stowarzyszeniom swoją pomocą i poparciem. Cieszymy się z tego, że ludzie starsi uznają szlachetną i wielką pracę młodzieży w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, które jedynie mogą przygotować przyszłych i dzielnych obywateli dla Państwa i dobrych, uświadomionych katolików dla służby Bogu i Kościołowi.

W dążeniach naszych musimy się oprzeć na ludziach starszych, musimy korzystać z ich doświadczenia, rady, pomocy i opieki.

Dlatego musimy się cieszyć, jeżeli starsze społeczeństwo podaje nam swoją pomocną dłoń. Dowodem tego właśnie ten wielki udział osób starszych na zjeździe patronów.

Zagaił zjazd i przewodniczył prezes Rady Związkowej ks. prał. Józef Prądzyński. W życzliwych słowach powitał zebranych J. E. Ks. biskup Radoński, również dawniejszy patron SMP. Następnie wygłosił długi i ciekawy referat sekr. jeneralny ks. Jarosz, w którym wykazał postępy naszej pracy, oraz przedstawił jakie zadania stoją przed nami i z jakiemi trudnościami musimy walczyć.

Po tem pierwszem zebraniu obradowały osobno 2 sekcje: duszpasterska dla księży protektorów i patronów oraz sekcja pedagogiczna dla nauczycieli i osób świeckich. Na sekcjach tych wygłoszone zostały przez pracowników związkowych dalsze referaty o pogłębieniu w naszych Stowarzyszeniach pracy wychowawczej i oświatowej oraz o ćwiczeniach fizycznych i przysposobieniu wojskowem. Nad temi sprawami była w sekcjach bardzo żywa dyskusja.

Na drugiem posiedzeniu plenarnem Zjazd patronów uchwalił następujące rezolucje:

Rezolucje.

I.

Zjazd Patronów SMP. stwierdza, że Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej służąc Bogu i Ojczyźnie, podnosząc poziom kulturalny społeczeństwa, niwelując różnice klasowe w narodzie — zasługują na jak najwydatniejsze poparcie ze strony władz państwowych, samorządowych, instytucji i wszystkich zdrowo myślących obywateli.

II.

Zważywszy, że SMP. są ogniwem, które łączy starsze społeczeństwo z młodem pokoleniem Zjazd Patronów wyraża gorące życzenie, by w każdem Stowarzyszeniu istniał patronat oraz Koło Przyjaciół Młodzieży.

III.

Zjazd Patronów SMP. stwierdza z radością, że w dobie rozbudzonych waśni społecznych, Patronaty skupiają przedstawicieli wszystkich warstw narodu złączonych jedną myślą: przysporzenia Polsce zdrowych fizycznie i silnych moralnie obywateli.

IV.

Zjazd Patronów SMP. uznając znaczenie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dla rozwoju tężyzny cielesnej młodzieży, oraz przygotowania ich na obrońców Ojczyzny, wywalczonej dzięki Opatrzności Boskiej, krwią żołnierza polskiego, stawia zasadę, że akcja w. f. i p. w. nie może osłabiać pracy ogólno-wychowawczej, natomiast stanowić ma jej harmonijne uzupełnienie.

Bez pracy niema kołaczy...

Jeżeli Zarząd nie przygotuje **planu pracy,** pójdzie ona kulawo, Pamiętajcie o tem i namyślcie się,

co w nowym roku robić będzie Stowarzyszenie.

NA NOWE TRUDY I ZNOJE PO ZWYCIĘSTWO!

Nowoobrany zarząd winien natychmiast przystąpić do pracy. Najpóźniej tydzień po walnem zebraniu musi się odbyć posiedzenie nowego zarządu w obecności ustępujących członków, którzy na tem posiedzeniu wręczają swoje książki, akta i t. d. swym następcom. — Skoro wręczą książki i akta na początku posiedzenia, mogą następnie odejść, a w dalszym ciągu obraduje nowy Zarząd.

Ustawy nasze bardzo mądrze mówią, że tylko połowa członków zarządu ustępuje. Jest to bardzo ważne dla utrzymania tak zwanej ciągłości pracy.

Utrzymanie ciągłości pracy polega na tem, że nowy zarząd zważa, czy coś jest jeszcze z pracy dawnego zarządu do wykończenia. Co to znaczy najlepiej zrozumiemy na następującym przykładzie. — W SMP. w Lisiewie zarząd postanowił wszelkiemi siłami założyć bibljotekę. Zakupił już kilkanaście książek, ale to wszystko mało, książek trzeba więcej kupić, trzeba postarać się dla nich o katalog i szafę. Otóż nowoobrany zarząd SMP. w Lisiewie musi w dalszym ciągu pracować w tym kierunku. Jeżeli ustępujący zarząd rozpoczął starania o uzyskanie ogniska, nowoobrany zarząd ma za obowiązek w dalszym ciągu starania te prowadzić. Jednem słowem, wszystkie dobre prace, które były zarząd rozpoczął, nowy musi dokończyć. — Zupełnie zrozumiałe, że tylko dobre prace, przynoszące korzyść Stowarzyszeniu, jeżeli coś złego robił ustępujący zarząd, trzeba natychmiast z tem zerwać. Na jednem z pierwszych posiedzeń Zarządu trzeba zastanowić się co Stowarzyszenie będzie robiło w ciągu roku, jednem słowem, trzeba ułożyć plan pracy.

Praca w Stowarzyszeniu musi być wszechstronna, to znaczy, obracać się w wszystkich dziedzinach, które nam określają jako cele i zadania Ustawy.

Trzeba dbać o wychowanie religijne członków. Postarać się koniecznie o to, aby przynajmniej raz w roku w czasie Wielkiego Postu lub przed Świętem Młodzieży odbyły się rekolekcje, żeby co miesiąc druhowie przystępowali wspólnie do Stołu Pańskiego. Pamiętając o wychowaniu religijnem, należy utworzyć w Stowarzyszeniu kółko żywego różańca.

W dalszym ciągu wiemy, że w Stowarzyszeniach kształcić mamy swój umysł, wychowując się na światłych obywateli naszej kochanej Polski. — Nowy zarząd musi uważać na to, aby zebrania ogólne odbywały się w jedną z oznaczonych niedziel dwa razy w ciągu miesiąca, a najmniej raz. — Nie może być w ciągu całego roku ani jednego zebrania ogólnego bez wykładu. I tutaj niech pamięta nowy zarząd, by wykłady wygłaszali nietylko patron lub zarząd, ale i sami druhowie. — Dużo korzysta z wykładu ten co go słucha, ale znacznie więcej kształci swój umysł ten, kto wykład wygłasza. A zatem doskonałym środkiem oświatowym jest nietylko słu-



SMP. w Janowcu
z patronem swoim X. proboszczem Noakiem oraz patronatem.

chanie wykładów, ale i ich wygłaszanie. W planie rocznej pracy dobrze jest umieścić odczyty i kursy oświatowe, które prowadzi zazwyczaj patron i członkowie patronatu, a w których mogą brać udział i goście z poza Stowarzyszenia.

Bardzo ważną rzeczą jest urządzanie urozmaiceń na zebraniach. — Pamiętajmy, że są tacy druhowie, których na zebranie ogólne nie przyciąga nawet zapowiedziany najciekawszy wykład, natomiast z chęcią przyjdą, gdy będą wiedzieli, że na zebraniu prócz chwil poważnych będą i wesołe, że Wojtek, Józek, czy Franek wygłosi deklamację, a Janek monolog, taki, że boki od śmiechu zrywać można, że zaśpiewa wspólnie z druhami kilka pieśni, których tyle w naszym śpiewniku. Wtedy przyjdzie i z dużem zainteresowaniem nietylko wysłucha deklamacji i monologu ale i wykładu. Nie zapominajmy zatem o urozmaiceniach.

Wychowanie fizyczne daje nam tężyznę ciała a prócz to i ducha. — Wszak mówi przysłowie „W zdrowem ciele zdrowy duch.“ Nie zaniedbujmy ćwiczeń fizycznych. Jak uprawiać się będzie ćwiczenia cielesne w Stowarzyszeniu zależy to w największej mierze od naczelnika.

Najlepiej jeżeli jest nim druh mający poza sobą wojsko lub przynajmniej jakieś kursy, w każdym razie szersze wiadomości z dziedziny ćwiczeń fizycznych. — Jeżeli nie ma jeszcze Stowarzyszenie przyrządów do gier, niech je zakupi w Składnicy Związkowej, aby z rozpoczęciem wiosennego sezonu sportowego być do niego przygotowanym. — Obowiązkiem naszym wobec Ojczyzny jest należenie do przysposobienia wojskowego. — Trzeba dokładać wszelkich starań, by wszyscy druhowie ćwiczyli p. w., każdy, komu na to siły i zdrowie pozwalają.

Jesteśmy wielką rodziną, co kochać się powinna. Prawdziwa przyjaźń łączyć ma naszych druhów braterskim węzłem. — Najlepiej węzły takie zawiązać można na wspólnych zebraniach, gdzie są pogadanki, gdzie druhowie zajmują się wspólnem czytaniem książek, naszych pism Przyjaciela Młodzieży i Młodego Hufca oraz grami. Wówczas czujemy, że blizcy sobie jesteśmy. A gdzież odbywać się mają takie zebrania? W pierwszym rzędzie w Ognisku. Zarząd niech wszelkiemi siłami dąży do stworzenia Ogniska. Jeżeli nie może uzyskać żadnej sali, niechaj wzbudzi taki zapał u druhów dla sprawy Ogniska, by stanęło ono wybudowane rękami własnemi członków Stowarzyszenia. Tak jak niegdyś uczyniło to SMP. Biskupice.

Tyle pięknych planów leży przed nami. Gdy nadejdzie pora letnia z radosną pieśnią Stowarzyszenie wyruszy na wycieczkę. — Latem urządzić będzie można za zgodą patronatu zabawę, która zasili kasę Stowarzyszenia. Może odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru. A już najwspanialsze będzie w roku 1929 „Święto Młodzieży“, to nasze najuroczystsze święto.

W końcu jeszcze trzy obowiązki ważne wspomnę nowemu zarządowi.

1. Starania o zyskanie członków do patronatu Stowarzyszenia. — Pamiętajmy, że olbrzymie znaczenie ma współpraca starszych dla Stowarzyszenia.

2. Utrzymywanie łączności ze Związkiem. — Niechaj nie będzie Stowarzyszenia, które upominać musimy, aby coś o sobie napisało. Związek, jeżeli ma służyć pomocą i radą Stowarzyszeniom musi wiedzieć co się w nich dzieje.

3. Ostatnim obowiązkiem to głoszenie wśród członków SMP. hasła **„Do współpracy powołany jest każdy druh.“** — Muszą do pracy stanąć wszyscy druhowie karnie i zgodnie, abyśmy śmiało powiedzieć mogli, że wszyscy wszystkich sił dokładamy, by na zasadach Chrystusowych opartą —

„Budować Polskę nową.“

Chcesz przodować pracy w Stowarzyszeniu?

„Czytaj Młodego Hufca!“

ODPRAWA KOMENDANTA.

W wędrówkach swoich po Stowarzyszeniach zauważyłem kilkakrotnie, że druhowie nie oddają wcale, albo też nieprawidłowo, honory swoim przełożonym, to znaczy ich nie pozdrawiają. Stwierdziłem, że w wypadkach takich winę ponoszą naczelnicy Stowarzyszeń, którzy dotychczas nie zdążyli poświęcić chociażby jednej zbiórki na pouczenie druhów jak winni się zachowywać wobec przełożonych. Ponieważ nieoddawanie honorów świadczyć mogłoby o braku karności w Stowarzyszeniu, przeto polecam gorąco naczelnikom, by tego nie lekceważyli. *Musztra* Gilewskiego (nabyć można w Związku za 95 gr) na stronie 63 podaje dokładny opis oddawania honorów. A więc, przedewszystkiem: kogo uważać należy za przełożonego. Są niemi członkowie zarządu (na zbiórce), członkowie zarządu okręgowego, protektor, patron, członkowie patronatu, instruktor wojskowy (w czasie ćwiczeń), pracownicy Związku i Zjednoczenia. Honory powinno się oddawać zawsze, gdy na to pozwalają warunki, zarówno stojąc w miejscu jak i w marszu. O ile prawa ręka jest wolna oddaje się honory przez salutowanie. Gdy prawa ręka jest zajęta, należy ją uwolić (o ile jest możliwe) n. p. przez przełożenie rzeczy którą niesiemy do lewej ręki. W przeciwnym razie oddajemy honory przy przyjęciu postawy zasadniczej i zwrotu głowy ku zwierzchnikowi. Oddziały zwarte (zbiórka lub w marszu) oddają honory na komendę dowódcy. W oddziale nigdy nie salutują druhowie. O ile przełożony podchodzi do druha i zaczyna z nim rozmowę, nie należy wyciągać zaraz ręki, by się przywitać, a należy w postawie zasadniczej czekać aż przełożony pierwszy druhowi rękę poda. Gdy rozmowa trwa dłużej można przyjąć postawę na spocznij, nigdy jednak nie wolno rozmawiać mając ręce w kieszeni, lub paląc papierosa. Jeżeli druh chciałby z przełożonym rozmowę rozpocząć, to do niego podchodzi na odległość trzech kroków, przyjmuje postawę zasadniczą oraz melduje jakie ma życzenie; wymienia również swoje nazwisko, funkcję oraz Stowarzyszenie. Na przykład: Naczelnik Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Wełcz, Kaczmarek Jan prosi p. referenta o chwilę rozmowy.

Honory oddawać należy również w wypadku, gdy spotyka się przełożonego, którego się nie zna. Wystarczy, gdy zauważy się odpowiednią odznakę, która świadczy, że dana osoba piastuje pewien urząd w naszej organizacji. Za dużo trzebaby pisać, by wyczerpać wszystkie możliwe wypadki oraz wskazać jak należałoby się wówczas zachować. Druhowie winni jednak pamiętać, że *na grzeczności nikt nie straci.* Kończąc, wzywam naczelników, by sprawom tym poświęcili trochę czasu i na zbiórkach przerobili z druhami najważniesze zasady musztry.

Komendant.

Zakończenie naszego konkursu kukurydzianego.

Nadszedł czas, zakończenia naszego konkursu kukurydzianego! Związek stosując się do regulaminu konkursu kukurydzianego, ustalił sąd konkursowy. Do tego sądu należą: Ksiądz Proboszcz Ludwiczak z Domachowa, patron okręgu gostyńskiego, Karol Bujakiewicz, komendant Związkowy i p. Nowotny, referent przysposobienia rolniczego Związku Młodzieży Polskiej. Sąd konkursowy osądzi, które Stowarzyszenie osiągnęło najlepsze wyniki w konkursie kukurydzianym. Wyróżnione Stowarzyszenia otrzymają od Związku nagrody. Nagrody będą następujące:

I nagroda książka p. t. *Uprawa roli i roślin,*
II nagroda *ładny obraz* z odpowiednim napisem,
III nagroda książka p. t. *Rolnik wzowy,* Miczyńskiego,
IV nagroda *ładny obraz* z napisem.

Prócz tych nagród przeznaczonych dla czterech S. M. P., każde Stowarzyszenie, które brało udział w konkursie kukurydzianym otrzyma kilka książeczek do bibljoteki. Pamiętajcie więc o nadesłaniu do Związku wypełnionych formularzy. Stowarzyszenia bowiem, które nam formularzy wypełnionych nie przyślą, nie będą brane pod uwagę w konkursie. A za tem radujcie się pracowici, bo trud wasz będzie nagrodzony!

Dla tych Stowarzyszeń, które nie brały udziału w konkursie mamy pocieszenie. A mianowicie to, że w roku 1929 urządzamy drugi konkurs kukurydziany! Więc druhowie, do dzieła! Nie powinno być takiego Stowarzyszenia, któreby do tego konkursu nie przystąpiło. Pamiętajcie o tem, że siejąc i zbierając kukurydzę nie pracujecie tylko dla siebie, lecz pracujecie dla całego społeczeństwa. Rozpowszechniając kukurydzę w Polsce, spełniacie czyn obywatelski.

Słyszeliście zapewne o smalcu amerykańskim. Otóż właśnie ziarnu kukurydzianemu zawdzięcza Ameryka to, że może tak dobrze ukarmić świnie, a potem smalcem cały świat zalewa.

Do niedawna nie mogliśmy uprawiać kukurydzy, gdyż nie udawała się w naszych warunkach klimatycznych.

Lecz dzisiaj dzięki p. Sewerynowi Sarjusz Zalewskiemu mamy ziarno kukurydzy, które daje u nas dobre plony. Opieszałością byłoby z naszej strony, gdybyśmy zaniechali uprawy tak drogocennej i pożytecznej rośliny. Pamiętajcie o tem, że Polska jest 70% krajem rolniczym, więc na cóż, jak nie na rolnictwo powinniśmy kłaść większy nacisk. Mając kukurydzę, nie będziemy sprowadzać smalcu amerykańskiego, bo własna produkcja nam wystarczy, a jeszcze będziemy mieli na wywóz go z kraju. A cóż bardziej świadczy o dobrobycie gospodarczym kraju, jak nie to ile dany kraj wywozi!

Uprawiać kukurydzę powinni wszyscy ci, którzy mają choćby nieduży kawałek pola.

A więc pod hasłem *„Niech żyje kukurydza“* szykujmy się do uprawy kukurydzy w tym roku! Druhowie, którzy uprawiali kukurydzę i mają ziarno — niech je zachowają i uważają żeby nie spleśniało, gdyż tem ziarnem będą obsiewać poletka w przyszłym roku. Wskazówki dotyczące uprawy pojawią się w następnym numerze Młodego Hufca.

CZY WARTO OPRAWIĆ ROCZNIK „MŁODEGO HUFCA"?

Niniejszem zamawiamy dwa egzemplarze „Młodego Hufca" nr. 5 i 7, gdyż kilku druhów naszego Stowarzyszenia postanowiło oprawić sobie rocznik „Młodego Hufca" a brak im właśnie tych numerów. Oto treść zamówień, które wpływają obecnie bardzo często do Związku, gdyż nie ma Stowarzyszenia, w którymby kilku druhów nie zbierało wszystkich numerów naszego pisma, by po roku oprawić je w piękny rocznik.

Nasuwa się pytanie, jaką oni mają z tego korzyść? Skoro ktoś po roku lub nawet dłuższym czasie przejrzy ten rocznik, to napewno dowie się co się wówczas działo w Związku i w poszczególnych Stowarzyszeniach. Różne wskazówki o pracy w Stowarzyszeniu, posiedzeniach zarządu, przygotowaniach do różnych uroczystości zamieszczone w „Młodym Hufcu" stanowić będą niewyczerpane źródło zwłaszcza dla nowych członków zarządu. Również znajdzie się tam dużo materjału do pogadanek o różnych miastach w Polsce, z historji i literatury, o bogactwie Polski, monologi Wojtka Fujary albo Sielawki, listy Grzesia, pogadanki o wychowaniu fizycznem i sporcie a cóż dopiero mówić o tylu pięknych i ciekawych obrazkach. Za książkę zawierającą tyle pożytecznych wiadomości trzebaby płacić kilka złotych. Nie może więc być ani jednego Stowarzyszenia, w którego bibljotece nie byłoby na naczelnem miejscu pięknie oprawionego rocznika „Młodego Hufca." A i każdy druh powinien uzupełnić brakujące mu numery i posiadać swój własny rocznik o ile możności własnoręcznie oprawiony.

Druhowie! oprawcie sobie „Młody Hufiec" w piękny rocznik!



Nasza Księgarnia Związkowa.

Druhowie przyjdźcie do Związku zobaczyć, jakie piękne i zajmujące książki poleca nasza Księgarnia. Oto! na obrazku który widzicie tylko część wszystkich rzeczy, które w związku możecie nabyć.



Co słychać nowego.

Jedno z naszych najlepszych Stowarzyszeń, które zwłaszcza w wychowaniu fizycznem wybija się na pierwsze miejsce, to nasz mistrz związkowy w palancie polskim **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Łabiszyn.** Posłuchajmy co pisze sekretarz Stowarzyszenia a zarazem wicenaczelnik.

Rok bieżący należy do nadzwyczajnych dla tutejszego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Zdobywamy wspaniałe wyniki, wysuwamy się na czoło sportu nietylko w powiecie szubińskim, lecz członkowie naszego S. M. P. Orzeł znani są już na całym Pomorzu jako groźni rywale. Piękne zwycięstwo dh. Lesickiego na zawodach „Poznań-Pomorze" w sztafecie olimpijskiej nad Szwarcem (klub sportowy „Warta" Poznań), doskonałe jego wyniki na zawodach D. O. K. VIII w Toruniu, zawodach międzypowiatowych w Bydgoszczy, gdzie w biegu na 800 metrów ustanowił czas 2 minuty 10 sekund i innych zawodach w których zawsze zwycięża, świadczą dobitnie, iż długoletnia nasza praca wydaje plony. Zaznaczyć jednak muszę, że Stowarzyszenie nasze nie posiada tylko jednego takiego druha, wręcz przeciwnie, jest ich bardzo poważna grupa wprawdzie cokolwiek słabszych.

Poszczycić możemy się i innym średniodystansowcem dh. Stankiewiczem, a mamy też dzielnych miotaczy dyskiem, jak: bracia Byczyńscy, Zdrojewski i inni, którzy godnie reprezentują S. M. P. Lecz i pływactwo nie jest nam obce. Jako dzieci grodu położonego nad piękną rzeką Notecią odnieśliśmy poraz pierwszy w tym roku świetne wyniki na zawodach pływackich w Bydgoszczy.

Jeżeli chodzi o zestawienie, to ogółem w ciągu ostatniego sezonu zdobyliśmy 78 (siedemdziesiąt osiem) nagród. W zawodach powiatu Szubińskiego przypada nam 9 miejsc pierwszych, 16 drugich i 10 trzecich. W zawodach obwodowych W. F. i P. W. zdobyli nasi zawodnicy 16 nagród na 17 możliwych.

Resztę zdobyto na zawodach w święto 3 Maja, na zlocie okręgowym S. M. P. w Bydgoszczy i t. p.

Z wyników nie jesteśmy wcale dumni, gdyż nie zależy nam na tem, by wybijały się tylko jednostki, lecz staramy się, aby **każdy nasz druh doszedł do tej wyżyny, jaką osiągnęli już inni przez wytrwałą i gorliwą pracę** w naszem Stowarzyszeniu.

Ćwiczenia całego Stowarzyszenia odbywały się w porze letniej 3 razy tygodniowo, obecnie zimą 2 razy. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że tylko odpowiedni trening tworzy mistrzów.

Pomyśli może ktoś, że przez tak częste ćwiczenia zaniedbujemy inne działy pracy Stowarzyszenia. Myliłby się bardzo, gdyż **w pierwszym rzędzie dbamy o to, by wyro-**



SMP. w Wytomyślu
obchodziło uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. W środku siedzi patron X. proboszcz Echaust w otoczeniu osób starszych, którzy darzą Stowarzyszenie życzliwem poparciem. W Stowarzyszeniu współpracują żywo i wydatnie miejscowi nauczyciele.

bić druhów na ludzi o silnym charakterze katolików, Polaków i obywateli!!

Za tak gorliwą pracę udziela Związek Stowarzyszeniu w Łabiszynie z zarządem na czele pochwałę i podziękowanie. Lecz w większej jeszcze mierze uznanie to należy się długoletniemu patronowi Stowarzyszenia ks. Sroce, który zawsze z wielkim zapałem oddawał się pracy w Stowarzyszeniu.

Ponieważ ks. Sroka opuścił obecnie Łabiszyn przenosząc się do Poznania, przeto niech nam będzie wolno złożyć serdeczne podziękowanie za dotychczasową Jego pracę oraz życzenia dalszej owocnej pracy nad młodzieżą.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Parkowo urządziło zawody lekkoatletyczne w programie których były biegi, rzuty, skoki oraz wspinanie się po linie. Ponieważ przedtem zawodów lekkoatletycznych w Parkowie nikt nie urządzał, przeto wzbudziły one bardzo żywe zainteresowanie wśród całej wioski.

My w Związku cieszymy się z tego bardzo, że nasi druhowie są niejako pionierami wychowania fizycznego na wsi, szerząc zainteresowanie się sportami wśród ludności wiejskiej.

Otrzymaliśmy list z **Wenecji.** Kto zna chociaż trochę geografję, ten przypomina sobie, że to miasto włoskie. Lecz tam Stow. Młodzieży Polskiej nie mamy. Istnieje inna Wenecja i to w okręgu żnińskim. Posłuchajcie! W SMP. tamtejszem **postanowili wszystkich umundurować.** W tym celu urządzają różne występy, by zdobyć odpowiednie fundusze. W przysposobieniu wojskowem ćwiczą wszyscy (brawo). S ł u s z n i e t e ż z d o b y l i n a z a w o d a c h P. W. d w i e n a g r o d y p i e r w s z e i d w i e d r u g i e.

Ciekawi nas, jak też dzisiaj sprawa umundurowania druhów wygląda. Czy każdy druh otrzyma mundur za darmo? A w jaki sposób otrzyma je Stowarzyszenie z powrotem od tych, którzy wystąpią?

†

Ci, co od nas odeszli.

Wszechmocną wolą powołał Bóg przed tron niebieski

śp. **Jana Biegańskiego**
członka patronatu S. M. P. Gorzupia
zmarł dnia 1 grudnia b. r.

śp. Druha **Macieja Górnego**
członka S. M. P. Gozdowo
zmarł dnia 5 listapada b. r. przeżywszy lat 19.

śp. **Stanisława Snidowicza**
członka S. M. P. Sokolniki
zmarł dnia 24 listopada b. r.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Już się kończy 20 stycznia 1929 roku

Wielki konkurs dla wszystkich druhów

pod tytułem

Co się działo w naszem Stowarzyszeniu

w czwartym kwartale 1928 roku.

Zwycięzcy tego konkursu zdobędą ***radjoaparat***
albo ***mundur***
lub ***„Ogniem i mieczem“***
śliczną książkę Henryka Sienkiewicza.

Nadsyłajcie sprawozdania, pamiętajcie do 20 stycznia!

Przeczytaj poprzednie ogłoszenie o tym konkursie w nr. 12 „M ł o d e g o H u f c a“ ubiegłego roku.

List Grzesia.

Kochani moi przyjaciele!

Pisanie moje rozpoczynam starym zwyczajem polskim „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus,“ jako że po raz pierwszy w tym nowym roku odzywam się do Was!

Zaraz też na samym początku, składam Wam, kochani Druhowie serdeczne podziękowanie za te dobre słowa, których nie żałowaliście mi pisząc życzenia na święta. Okrutnie dużo uciechy miałem także wedle mojego zęba bolącego. Napisałem o tem do Was w poprzednim liście, a tu jak się nie zaczęły rady sypać, to chyba niczem pierzę z podartej pierzyny. Anim się spodziewał, że jeden bolący ząb odrazu Was tak przejmie. Dziękuję Wam stokrotnie za te recepty na lekarstwa. Nie sposób byłoby je nawet wszystkie wypróbować czy pomagają. Za to jeśli chcecie to sprawdźcie, czy pomaga na ból zęba lekarstwo, które mi poradził p. Jakób Andrzej Sielawka. Powiedział tak do mnie „Grzesiu, co to jak widzę bolą cię zęby.“ — Kiwnąłem gło w ą.—„Nie martw się, ja ci dam takie lekarstwo, które ci odrazu pomoże.“ Wybałuszyłem oczy na pana Sielawkę, żeby ani słówka nie stracić. A on tak do mnie: „Weź Grzesiu do ust zimnej wody, prędko wejdź na rozpalony piec, i siedź na nim tak długo aż ci się woda w ustach nie zagotuje. Wtedy ząb napewno przestanie cię boleć!“ Uważacie, co to za doskonały sposób na bolący ząb. Jakby który z Was, kochani, wypróbował, że to skuteczne lekarstwo, niech mi napisze, a ja podziękuję chociaż p. Sielawce za jego dobrą radę.

Ponieważ się tam śmiejecie, czytając o tem lekarstwie, a tymczasem muszę Wam powiedzieć, że mnie tak smutno było na duszy, że aż coś. A wszystko przez naszego Młodego Hufca. Czytaliście tak jak i ja, to wiecie. Co tu Wam dużo opisywać. Więc to teraz Młodego Hufca nie będziecie wszyscy czytali, czy tak?

Więc, gdy tak przez calutki dzień chodziłem z czarnemi i podpuchniętemi oczami łapie mnie p. Sobkowiak i powiada: „Grzesiu, cóżeś taki smutny, znowu Ci ząb dokucza?“ A ja już nie mogłem wstrzymać łez, więc je pięścią starłem z oczu i powiadam, że to nie ząb mi dokucza, tylko ta myśl, że nasz Młody Hufiec to teraz ma być nam odebrany, że już go nie będziemy mogli czytać!

A na to p. Sobkowiak powiada mi: „Grzesiu, cóżeś to z dębu spadł, albo co! Kto będzie chciał abonować Młodego Hufca to mu tego nikt nie zabroni.“

Jakto, powiadam, przecież wyraźnie stało wydrukowane, że członkowie zarządu i zastępowi będą mogli czytać Młodego Hufca. Hufca.

A p. Sobkowiak jak nie huknie jak mi nie rąbnie „Grzesiu, cóżeś ty zmysły postradał, oni to muszą obowiązkowo czytać Młodego Hufca. A wszyscy druhowie wedle swej woli, rozumiesz!“ Więc sobie zapamiętaj, że kto będzie chciał, to będzie mógł nadal otrzymywać Młodego Hufca i kwita.“ Na te słowa to aż mi się w oczach jakieś jasności pokazały, na nowo uciecha we mnie wstąpiła. Więc wam także powiadam, cieszcie się Wiara! Naszego Młodego Hufca mamy, a jak Pan Bóg pozwoli to i ja niedługo jeszcze w lepszej przyjaźni będę z Wami



SMP. Skalmierzyce

w zwartym, równym i licznym szyku maszeruje do kościoła w dniu „Święta Młodzieży.“ Do pochodu stanęły również delegacje wszystkich miejscowych towarzystw ze sztandarami oraz cały patronat z p. patronem Kucharskim na czele. W uroczystości wzięły również udział wszystkie oddziały Stowarzyszenia, założone w okolicznych wioskach. W Skalmierzycach niema podobno młodzieńca, któryby do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej nie należał. Przytem wszyscy dzielnie i wytrwale pracują.

żył. No, powiedźcie, czy nie? A na dodatek kalkulowałem sobie w skrytości, że wystarczy, aby każdy z Was, kochani Druhowie, powiedział do drugiego druha. Słuchaj no, czy czytałeś Grzesiowy list. Tak — no to napiszże do niego ze swej strony i powiedz mu, że również go ździebko lubisz. — No i co, nie będzie nas więcej w jednej przyjacielskiej gromadzie?

No więc pomyślcie sobie wedle tego. Dobra! A tymczasem to Wam opowiem, co tu się u nas w Związku zdarzyło z jedną fotografją. Przysłali ją druhowie z Stowarzyszenia, z jakiego to Wam nie zdradzę, i pięknie napisali, żeby ją wydrukować w Młodym Hufcu. Dlaczegożby nie, powiedzieli panowie redaktorzy. Dalejże ją oglądać, mierzyć, przymierzać, aż tu nagle jak nie krzykną, jak się nie podniosą ze swoich redaktorskich foteli, jak nie zaczną biegać po pokoju! Wszyscyśmy się zlecieli, na te hałasy i dziwujemy się co się takiego stało. I wiecie co?

Założyłbym się, że ani jeden z Was nie zgadnie!

Nasi druhowie kazali się zdjąć na fotografji z papierosami w zębach.

Ha, to się dopiero wybrali, co! Ale myślicie że to koniec na tem? Gdzie tam! Chyba przeleciały ze cztery albo sześć dni, a tu znów przychodzą różne fotografje i między niemi znowu jedna, na której wyszli druhowie wszyscy elegancko, jak się patrzy, ale za to w czapkach nie przepisowych, no, i wiecie co jeszcze? Aż ośmiu z papierosami! Powiadam Wam, tego było już za wiele naszym panom w Związku, no i chcieli ogłosić te Stowarzyszenia w Młodym Hufcu. — Ale skończyło się na tem, że wysłane zostały listy. Co w nich będzie napisane — tego już nie wiem, więc nie mogę też donieść

Wam, moi kochani. — Za to tak z serca Wam radzę, żeby Wam nie przyszła kiedy ochota fotografować się tak jak owym druhom.

Żebym tak miał miejsce do pisania, tobym Wam opowiedział jaki tu był sport u nas w Związku, jak przyszedł Gwiazdor! Ździebko miałem stracha, żeby mi nie narżnął, ale coś był niezgorszy, bo mi ofiarował śliczną książkę.

Tymczasem pozdrawiam Was serdecznie i życzę raz jeszcze, aby w tym roku wiodło się jak najlepiej w waszych Stowarzyszeniach.

Gotów!

Wasz **Grześ Śliwka.**

Wedle tej zagadki o kotach, to się rzecz ma tak...... W tym pokoju były cztery koty i jeden na drugiego patrzał z podełba. Jakoś nietrudno było nikomu odgadnąć tę zagadkę, więc rozwiązań, a rozwiązań co niemiara. Tym razem w losowaniu to się poszczęściło druhowi **Wackowi Krajewskiemu z SMP. Iłowiec,** dostanie odemnie książkę p. t. „W obronie Gdańska," a innym druhom to pewnie na drugi raz przypadnie jaka nagroda. — A teraz, przy Nowym Roku, tym, co najczęściej do mnie pisali: **Michasiowi Maćkowskiemu i Jankowi Spielerowi** ofiaruję 10 pięknych książeczek, a jakich ciekawych



A więc drodzy przyjaciele moi z nowym rokiem zabieramy się do pracy. Stajemy do niej z zapałem wielkim, takim silnym, że wszelkie przeciwności zwycięży i do najlepszego rozwoju doprowadzi Stowarzyszenie.

Tak być musi. Wszyscy społem „jednością silni" chcemy iść ku naszym celom. Z nowym rokiem w liczniejszych, bardziej zwartych szeregach stajemy do apelu na służbę Bogu i Ojczyźnie, gotowi!

A teraz cofnijmy się myślą wstecz i spójrzmy co w ostatnich czasach porabiały nasze Stowarzyszenia.

SMP. Kruszwica (Okręg Inowrocław), ma coprawda tylko 23 członków, ale nie liczba tylko stanowi siłę, ale przedewszystkiem zapał. A zapału nie brak im, bo jak donosi nam sekretarz dh. Mintus, druhowie pracują gorliwie. Życzę im w tej pilnej pracy przy nowym roku najlepszego powodzenia.

SMP. Jastrzębniki (Okręg Opalenica). Z radością spozierają starsi obywatele na pracę SMP. w Jastrzębnikach. Wybudowali sobie druhowie własną piękną scenę i na święta Bożego Narodzenia przygotowują sztukę p. t. Staszko Powstaniec. Uroczyście obchodzili Święto Młodzieży, w dniu którego gorliwie zajęli się kwestowaniem. No o tem, że im się pieniądze przydały, pisać nie potrzeba.

Chyba mi każdy prezes, albo inny członek zarządu przyzna, że najgorszą zakałą w Stowarzyszeniu są opieszali członkowie, co składek nie płacą i na zebrania nie przychodzą. Z takiemi lepiej skończyć powiedział sobie prezes **SMP. Lubinia Mała** (okręg Jarocin) dh...... Chciałem napisać nazwisko, ale jak minister niewyraźnie się podpisał i odczytać nie mogę. Otóż dh. prezes postarał się o to, że opieszałych członków ze Stowarzyszenia usunięto. — Ano trudno jak kto nie chce pracować, nie spełnia swych obowiązków to poco ma tkwić w Stowarzyszeniu jak nieprzymierzając ten kołek niepotrzebny w płocie. Niema co mówić, bardzo mądry zamiar powzięli druhowie SMP. w Lubini Małej. — Jaki? — No zgadnijcie.... założyli b i b l j o t e k ę......... słyszysz b i b l j o t e k ę ! czy może być lepszy cel. Przecież bibljoteka przez książki rozwija umysły druhów, a cóż piękniejszego może być jak nabywanie wciąż nowych wiadomości, czerpanie ich z pięknych ciekawych książek. — Brawo! dzielne druhy SMP. w Lubini Małej.

„Młodzieży Polska! nie zapominaj żeś jest cząstką przedmurza chrześcijańskiego, cząstką tego rycerstwa, które bronić ma wiary i ojczyzny.“ W te słowa odezwał się do młodzieży p. inspektor szkolny Hęćka na obchodzie 10-lecia **SMP. Grabów nad Prosną** (okręg Ostrów), gdy zebrano się na uroczystą akademję. Akademję tę zagaił k s. D z i e k a n S u c h a r s k i. Na początek odśpiewano naszą piękną pieśń „Hej do apelu“, potem nastąpiła deklamacja, sprawozdanie z dziesięciolecia pracy i przemówienia delegatów. — Wiele trudów i mozołów przezwyciężyć musiało w pracy 10-letniej Stowarzyszenie i tutaj jak nam pisze w swem pięknem sprawozdaniu dh. B i a ł e k należy odnosić się z uszanowaniem dla pracy druhów: W ł a d y s ł a w a G r u s z c z y ń s k i e g o i T e o d o r a P a w l a k a, którzy od założenia SMP. Grabów aż do dnia obecnego stoją wiernie przy sztandarze i bez przerwy pracują. Długo zapewne cała okolica pamiętać będzie tę podniosłą uroczystość dziesięciolecia Stowarzyszenia.

Obchodzili również uroczyście rocznicę istnienia Stowarzyszenia druhowie **SMP. Łysinin** (Okręg Żnin). Uroczystość przyniosła im przeszło 200 zł dochodu. Za te pieniądze zakupiło Stowarzyszenie piękną bibljotekę. (Znakomicie!) Najbardziej się cieszę, jak na takie piękne cele jak bibljoteka, przeznaczają druhowie pieniądze.

Niema to powiadam przyjaciele moi jak w Ognisku. — Wierzcie mi, bo jak tylko mam chwilkę czasu to w niem wysiaduję. Tak samo jak i ja lubią przebywać w Ognisku druhowie z **SMP. Bukowiec** (Okręg Opalenica). Druhowie Ci, chętnie czytają książki (Brawo!) i założyli sobie bibljotekę. Powiadam wam toż to doskonale. — Już o trzeciem Stowarzyszeniu dzisiaj piszę, że zakłada bibljotekę. — Przysposobienia wojskowego również z pewnością druhowie w SMP. Bukowiec nie zaniedbują.

Szkoda, że w wiosce w której pracuje **SMP. Sokolniki** (Okręg Września) są młodzieńcy, którzy nie potrafią ocenić korzyści, jakie się odnosi z przynależenia do naszych SMP. Może teraz skoro w Stowarzyszeniu sokolnickiem praca ożyła, po niedomaganiach z powodu zajęcia druhów przy żniwach, staną i ci co do SMP. nie należą w jego szeregu.

Jak zwykle dużo mi pozostało do pisania, ale miejsca zabrakło, niech mi więc dh. s e k r e t a r z P i e c z o n k a z **SMP. Turkowy** (Okręg Ostrów) wybaczy, że narazie nic o jego Stowarzyszeniu nie napiszę, może potem. — A teraz mam do was prośbę. Każdą fotografję z życia Stowarzyszenia przyślijcie do Związku. Umieszczą ją wam w naszym kochanym Młodym Hufcu, albo złożą w albumie związkowym, w którym pozostanie ona na wieczną pamiątkę. — A więc nadsyłajcie fotografij jak najwięcej.

G o t ó w !

Wasz Przyjaciel.

Rozrywki

pod redakcją Komara

Rozwiązanie zadań z nr. 12 - 1928 r.

Ostatni raz Druhowie Kochani z tych kart do Was się odzywam. Taka już wyższa wola zadecydowała, że „Rozrywek“ więcej w naszym „Młodym Hufcu“ nie będzie. Chcę więc skorzystać ze sposobności i bardzo serdecznie podziękować wszystkim Druhom, co przez ubiegłe dwa lata wytrwale w tym dziale współpracowali, nadsyłając swoje rozwiązania i układając nowe zagadki. Niejedno może zmartwienie Wam przysporzyłem, gdy nad zbyt trudnem zadaniem martwiliście się i wysilali, za to przyznacie, że korzyści stąd dużo było, a także czasem uciecha, gdy w nagrodę mogłem Wam nadesłać piękny upominek. Wy, którzy otrzymaliście piękne książki lub inne upominki, zachowajcie je sobie na pamiątkę dawnej naszej przyjaźni.

Przyjrzyjmy się raz jeden jeszcze, jak to brzmiały zadania z ostatniego numeru i jak należało je rozwiązać.

1. **Rebus:** Kruk krukowi oka nie wydziobie.

2. **Wierszyk:** W miejsce kropek należy postawić następujące, rymujące się wyrazy: kraj, śpiew, chat, staw, wkrąg.

3. **Namyśl się dobrze......** Pod tym tytułem postawiono kilka pytań. Taka jest na nie odpowiedź:

a) Jan Sobieski nie zginął pod Warną, ani w żadnej bitwie, lecz umarł w pałacu swoim w Wilanowie pod Warszawą w r. 1696.

W wielkiej bitwie z Turkami pod Warną w roku 1444 zginął król Polski i Węgier Władysław odtąd zwany Warneńczykiem.

b) Na świątyni Salomona nie było krzyża, gdyż jest to znak religji chrześcijańskiej od czasu ukrzyżowania Chrystusa. Dla żydów krzyż takim świętym znakiem nie był, to też na świątyniach swoich nie mogli go stawiać.

c) Podróż odbywa się w obie strony w tymsamym czasie, gdyż 1 godzina i 20 minut = 80 minut.

4. **Przecinki** tak trzeba w ustępie podanym postawić: Obok niego szedł pan radca, na głowie miał kapelusz popielaty, na nogach żółte buciki, w ręku laseczka, u ucha zwieszał mu się sznureczek od binokli.

Dobrze rozwiązali zadania następujący druhowie:

A. Flieger, J. Wawrzyniak, K. Nowak i T. Prusak — SMP. Wolsztyn, M. Glabś, i L. Żarnowski — SMP. Poniec, L. Bronik — SMP Siekówko, T Nowaczyk i Z. Adamczak — SMP. Witkowo, E. Lewandowski — SMP. Góra p. Pieranie, A. Jastrowicz i St. Narciszewski — SMP. Krotoszyn, Fr. Pagna i F. Giernalczyk — SMP. Topola-Mała, K. Kostrzewski i H. Miller — SMP Pleszew, J. Nowak — SMP. Iwno, J. Graczyk — SMP. Czerniejewo, L. Kupczunas – SMP Żabikowo, J. Kamieniarz, — SMP. Solec Kujawski, M. Maćkowski — SMP. Smogulec, E. Jańczak — SMP. Poznań św Wojciech, W. Krzyżanek — SMP. Tarnowo Podgórne, H. Kaszubowski — SMP. Bydgoszcz-Wolność, S. Ziętek, E. Miśkiewicz, H. Koza i J. Przybylski — SMP Września, W. Krajewski — SMP Iłowiec, E. Racki — SMP. Chojno, H. Ganske SMP. Chodzież, M. Szatkowski, — SMP Rogoźno, J. Nowak — SMP. Czacz, Fr. Myszkowski — SMP. Lwówek, M. Żok — SMP. Opalenica, St. Jankowiak — SMP. Sobiałkowo, M. Grześkowiak — SMP. Poznań-Zmartwychwstanie, S. Swinarski — SMP. Poznań-Orzeł, J. Skrzypczak — SMP. Poznań-Starołęka, St. Lipiński — SMP. Września, Bągorski — SMP. Pobiedziska, J. Stachowiak — SMP. Chorzemin.

NAGRODY WYLOSOWALI:

1. **Dh. Florjan Kaszubowski — S. M. P. Bydgoszcz — Wolność:** Książkę Sienkiewicza: „W Pustyni i puszczy“.
2. **Dh. E. Jańczak — S. M. P. Poznań - św. Wojciech:** „Żywoty wielkich mężów“
3. **Dh. L. Bronik — S. M. P. Siekówko:** Książkę Wierzbińskiego: „Szalony rok“.
4. **Dh. L. Ogórkiewicz — S. M. P. Witkowo:** Książkę „Zasady Życia Chrześcijańskiego“.
5. **Dh. J. Adamczak — S. M. P. Skalmierzyce Nowe:** „10 pięknych opowieści.“

Skrzynka zapytań.

Czy komisja rewizyjna ma prawo bez zgody zarządu do badania majątku Stowarzyszenia?

Komisja rewizyjna, składająca się z trzech członków wybranych na walnem zebraniu na przeciąg jednego roku ma nietylko prawo, ale i obowiązek urządzić rewizję majątku Stowarzyszenia. Musi to uczynić nawet w wypadku, gdyby zarząd z jakichkolwiek powodów nie godził się na kontrolę. Zaleca się, by **w czasie rewizji obecny był patron** lub członek patronatu przez patrona w tym celu wydelegowany.

Nie od rzeczy będzie wyjaśnić w tym miejscu, co rozumiemy przez słowa:

Kontrola majątku Stowarzyszenia.

Majątek Stowarzyszenia to nietylko gotówka w kasie, lecz również wszystkie sprzęty sportowe, gry, książki w bibljotece, instrumenty muzyczne i wogóle wszystko co Stowarzyszenie uważa za swoją własność. Zaliczyć do tego musimy również rzeczy wypożyczone, wydzierżawione od innych lub oddane Stowarzyszeniu do przechowania

Komisja rewizyjna winna więc, zwłaszcza przed walnem zebraniem, stwierdzić protokularnie stan całego majątku Stowarzyszenia!

Stary druh.

Czyś oszalał, dokąd tak pędzisz?

Na pocztę wysłać coprędzej ***formularze statystyczne*** bo najpóźniej do 31 stycznia miały być przesłane do Związku.

Odpowiedzi Redakcji.

S. M. P. Nowawieś Królewska: Fotografja ze sztuki pod tytułem „Krwawy Siew“ z czarnymi murzynami i czerwonoskórymi indjanami jest bardzo ciekawa. Bardzo żałujemy, że nie możemy jej w Młodym Hufcu umieścić. Jest ona bardzo słaba, tak, że nie wyjdzie wyraźnie. Może Druhowie będą robili znowu jaką fotografję, to prosimy ją wtedy nadesłać.

Dh. E. Jańczak — S. M. P. Poznań - św. Wojciech: Za nadesłane zadanie bardzo dziękujemy. Niestety nie możemy go umieścić, gdyż od stycznia nie będzie „Działu Rozrywek“ w Młodym Hufcu.

SMP. Opatówko: Fotografję nadesłaną zamieścimy w naszem piśmie, skoro tylko będzie miejsce. Szkoda, że nie wszyscy Druhowie stanęli do fotografji w czapkach związkowych.

Odpowiedzi Grzesia.

Franek Myszkowski SMP. Lwówek. Bóg zapłać Franku, za życzenia dla mnie i Antka Talarka. Okrutnie ciekaw jestem co też szykujecie na Waszą uroczystość. Jakbyś mnie tak zaprosił, to kto wie, możebym się ta i wybrał w Wasze strony, ale obawiam się, że kolej pewnie bardzo droga, co? Tymczasem to Cię pozdrawiam i wszystkich druhów.

Wacek Krajewski SMP. Iłowiec. Dobrześ Wacek zrobił, żeś tak prosto z serca napisał do mnie. Ja tam nie lubię długich owijarów i wykrętasów, tylko jak widzę, że pisze do mnie druh morowy to powiadam mu pocałujmy się i będziemy przyjaciółmi. Więc pamiętaj Wacek, że odtąd między nami sztama!

Michał Maćkowski SMP. Panigródź. Już sobie powiedziałem, że choćbyś w losowaniu szczęścia nie miał to i tak Ci, kochany Michale jaką książkę ofiaruję. Osobno dziękuję Ci za życzenia co żeś mi je przesłał na takiej ładnej widokówce. Spytałbyś się mój Kochany, czy to u Was nikt nie umiałby do mnie coś napisać, dobrze? Pozdrawiam Cię i całuję.

Hieronim Meller SMP. Ostrowite-Prymasowskie. Wszystkiegom się spodziewał, ale że dostanę taki wielki list od Ciebie, to ani mi się wierzyć nie chciało. A przecież Ty więcej do mnie napisałeś, aniżeli ja do Was w Młodym Hufcu! Już sobie dwa razy wszystko dokumentnie przeczytałem i okrutnie się cieszę, że tak Wam pomaga p. nauczyciel Marciniak. Pokłoń się mu odemnie przy sposobności. Tobie serdecznie dziękuję za życzenia oraz sam Ci życzę powodzenia we wszystkiem.

Mietek Krzewina SMP. Inowrocław. Cóż tak się dajesz Mietek, tym różnym choróbkom? Nie potrafisz ich jakoś odegnać od siebie? Za współczucie wedle tego zęba — dziękuję.

Wiesz Mietek, że jak czytałem o tem jak to ks. Patron nagrodził Was za pilność to aż mi serce biło!

Jeszcze jedną mam prośbę do Ciebie Mietku, napisz mi jak tam z tym konkursem deklamatorskim. 18 druhów to okropnie dużo zawodników na te deklamacje.

Za życzenia Bóg Ci zapłać, za zaproszenie do Was także. Jak uzbieram co złotych to się może w lecie wypuszczę do Was! Ale wiesz, z zagadką to Ci się trochę nie udało.

Janek Spieler SMP. Strzegowa. Mnie się zdaje, Janku, że teraz u Was to muszą być same zuchy, a już Ty pewnie przodujesz wszystkim Druhom. — Skoro przeczytałem Twój list to pomyślałem sobie, oni tam niedługo inne Stowarzyszenia prześcigną w robocie. I pewnie się nie mylę, prawda?

Antek Bączkowski SMP. Pobiedziska. Widzisz Antoś, nie mam szczęścia! Twój list poprzedni nie doszedł do mnie! Zmartwiłem się, że masz chorobę w domu. Na intencję wyzdrowienia pomodlę się w tę niedzielę na mszy św. Co do Waszych kłopotów w Stowarzyszeniu to ja się pytałem naszych panów. Podobno pisali do Patrona i oczekują teraz odpowiedzi. Ale jak sobie myślę, że jednak te pieniądze do Waszej kasy przyjdą. A grunt Antku kochany nie tracić nadziei, że będzie lepiej.

Nakładem Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu — Redaktor odpowiedzialny ks. Ludwik Jarosz w Poznaniu.
Czcionkami Drukarni Katolickiej Sp. Akc. w Poznaniu ulica Raczyńskich 13/14.